

Humor mam dzisiaj niesłychany
Wala mną od ściany do ściany
Od ściany do ściany odbijam głową
Działają tylko proste łuki odruchowe
A kiedy ze ściany słynę w dół podłogi
Sam nie mogę podnieść się na równe nogi

Tak realizuje się sen o wolności
Budujemy zamek szczęścia z ludzkich koci
Czerepy składamy, mury niebotyczne
Wszystko malujemy w barwy polityczne
Orkiestra sprawiedliwych uzbrojona w pałki
Rąbie nam na głowach wesołe kawałki
Orkiestra sprawiedliwych uzbrojona w pałki
Rąbie nam na głowach wesołe kawałki

Wody dla ochłody przynoszą wiadrami
Choć nie o to proszę wlewają mi sami
Za nogędo góry na sznurze konopnym
Poddają me ciało torturom okropnym
Nie wiem nie słyszę odjeżdżam wśród płasów
Oczy mi się świecą od elektrowstrząsów

Tak realizuje się sen o wolności
Budujemy zamek szczęścia z ludzkich koci
Czerepy składamy, mury niebotyczne
Wszystko malujemy w barwy polityczne
Orkiestra sprawiedliwych uzbrojona w pałki
Rąbie nam na głowach wesołe kawałki
Orkiestra sprawiedliwych uzbrojona w pałki
Rąbie nam na głowach wesołe kawałki

A społeczeństwo jutra lepszego
Tyra razem z nami, tyraj mój kolego
A kiedy, gdy wstaniesz o pięknym świątniu
Zobaczysz swe zdjęcie w porannym wydaniu
Pochwali cię ojciec żona oraz matka
Ulegnie ci nawet oporna sąsiadka

Tak realizuje się sen o wolności
Budujemy zamek szczęścia z ludzkich koci
Czerepy składamy, mury niebotyczne
Wszystko malujemy w barwy polityczne
Orkiestra sprawiedliwych uzbrojona w pałki
Rąbie nam na głowach wesołe kawałki
Orkiestra sprawiedliwych uzbrojona w pałki
Rąbie nam na głowach wesołe kawałki